Nr. 5. Częstochowa, dnia 1 maja 1930 r. Rok V.

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł. Półrocznie 3.00 zł. Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4—10 zł., 1/8—5 zł., 1/16—2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Muzyka starokościelna.

c. d.

Śpiew gregorjański kwitnął najbardziej w Northamberlandzie za biskupa Wilrida i w Kencie za biskupa Akka. Ten ostatni był biegłym w śpiewie, i w kościele swoim sam przewodniczył śpiewowi. Aby poznać śpiew doskonale, udawał się do jego kolebki, do Rzymu.

Niektórzy śpiewacy VII i VIII wieku byli biegli też w różnych gałęziach wiedzy. Sprowadzony śpiewak przez św. Wilrida, StefanEddi, napisał jego żywot. Rzymski śpiewak Teodor, zaznajomił Anglosasów z literaturą grecką i rzymską.

Śpiew gregorjański w Anglji uległ jednak skażeniu. To też biskup Benedykt jeździł pięć razy do Rzymu aby dokładnie się z nim zaznajomić i z prośbą do papieża Agatona o danie mu kilku śpiewaków rzymskich, którzy mogliby mu pomóc oczyścić śpiew z naleciałości. Tenże biskup założył w Weremouth, w r. 674 klasztor, który dostarczał śpiewaków dla całej Anglji północnej.

Nie długo jednak musiał trwać ten stan rzeczy, gdyż widzimy, że synod w Cloveshoven w 747 r. musiał nakazać używanie śpiewu gregorjańskiego, w pierwotnej formie, we wszystkich kościołach i klasztorach Anglji. Mimo to, w X w. śpiew ten został tak zmieniony, że na początku XI w. Wilhelm Zdobywca powołał z Caen w Normandji na opata do klasztoru Glatonburg, mnicha Turstina, który dopiero siłą zdołał przywrócić śpiew gregorjański. Reformę tą, uważali jednak zakonnicy za niebezpieczną inowację, twierdząc uparcie, że ich śpiew jest gregorjański.

Wymieniony synod, ganiąc ówczesne zwyrodnienie muzyki kościelnej, zakazał też używania w kościołach niektórych instrumentów muzycznych.

Do Galji wraz z nauką chrześcijańską, dostał się śpiew ambrożjański. Nakaz Karola Wielkiego używania wyłącznie śpiewu gregorjańskiego, spowodował zamieszanie w śpiewie. Widząc to monarcha wysłał do Rzymu dwóch kleryków aby ci, po nauczeniu się śpiewu gregorjańskiego, zaprowadzili go w kraju. W kilkanaście lat później, wysłał on do Rzymu Pawła Warnefrieda po nowych śpiewaków, którzy mogliby usunąć nowe zboczenia, jakie powtórnie zakradły się do śpiewu gregorjańskiego.

c. d. n.

Projekt ustawy

o przymusowych składkach kościelnych

W związku z wykonaniem postanowień konkordatu ze Stolicą Apostolską, toczyły się w Warszawie pomiędzy komisją papieską a rządem polskim konferencje przedwstępne w sprawie uzgodnienia projektu ustawy o przymusowych składkach kościelnych. W skład komisji papieskiej wchodzili przedstawiciele episkopatu polskiego księża biskupi Łukomski, Przeździecki i Szelążek, rząd polski zaś reprezentował dyrektor departamentu W. R. i O. P. hr. Franciszek Potocki i inni.

W wyniku tych konferencjiź projekt ustawy o przymusowych składkach kościelnych został uzgodniony pomiędzy rządem polskim a komisją papieską. Projekt przewiduje wprowadzenie przymusowych składek na cele kościoła w formie podatku. Cały szereg innych kwestji wynikających z

wykonania postanowień konkordatu, które jednak jeszcze wymagają sfinalizowania, jest w trakcie dalszego omawiania.

Wobec tego należałoby aby organiści, ewentualnie ich związki, posłali prośby i swoje projekty tak do wymienionych tu księży biskupów, jak i na ręce hr. Potockiego.

Nadto organiści, czemprędzej powinni wziąść się do pracy nad swojem wykształceniem zawodowem, aby później nie byli zmuszeni opuszczać zajmowane posady, bo jeśli organistom coś uchwalą, będą też od nich więcej żądać.

PROTOKUŁ

Zebrania organistów powiatów: Kolskiego, Konińskiego i Słupeckiego, odbytego w dniu 31.III 1930 r. w Koninie.

Zebranie zaszczycił swoją obecnością JW. Ks. Kanonik J. Kabata miejscowy Dziekan, który wstępnem nadzwyczaj serdecznem przemówieniem zagaił zebranie, zaznaczając, iż o ile pp. organiści dobrze się zorganizują, mogą być pewni, że warunki ich bytowania tak moralne jak i materjalne zmienią się na ich korzyść.

Następnie na przewodniczącego zebrania zaproszono p. Ciesiołkiewicza z Koźminka a na sekretarza p. Trepiaka z Sompolna, który odczytał porządek dzienny: 1) O działalności Kolegjum organistów-chórmistrzów, 2) Organizacja (na terenie powiatów: Kolskiego, Słupeckiego i Konińskiego) Koła Muzycznego, 3) Pismo zawodowe, 4) Prywatne nauczanie, 5) Wybór delegatów na Kongres do Warszawy, 6) Wolne wnioski.

I O działalności Kolegjum omawiając jednocześnie Zjazdy w Kaliszu i Poznaniu, — mówił obszernie kolega St. Raczyński z Konina.

II. Zorganizowanie Koła Muzycznego — referował również jako swą własną myśl kol. Raczyński, który między innemi powiedział, iż Koło to będzie mieć na celu, abyśmy dali się poznać szerszemu ogółowi na zewnątrz przez urządzanie koncertów, braniem czynnego udziału w różnych uroczystościach kościelnych czy też narodowych. Zebrani przyjęli to z uznaniem, czemu dali wyraz w gremjalnem zapisaniu się na członków tegoż Koła.

III. Pismo „Kierownik Chórów" jako najszczerzej oddane sprawom organistow-

skim zebrani postanowili prenumerować, złożywszy jednocześnie należność za półrocze, zobowiązując się w myśl powyższego zachęcać nieobecnych kolegów do popierania choć skromnego w swej szacie, ale naprawdę jedynie i wyłącznie mającego na celu poprawę stosunków organistowskich — pisma.

IV. Delegatem dek. Konińskiego został wybrany p. Stanisław Raczyński — zastępcą p. W. Kolasiński. Dek. Tuliszkowskiego p. p. Wojnicki z Grochów i Wysocki ze Rzdowa. Dek. Słupeckiego p. J. Kamiński ze Słupcy. Dak. Izbickiego p. K. Trepiak z Sompolna i St. Cinkasz z Borysławic.

V. Prywatne nauczanie zebrani koledzy z całą stanowczością potępiają, postanawiając, aby Zarząd Djecezjalny zwrócił się do Jego Ekscelencji Ks. Biskupa z prośbą o wydanie dekretu, zabraniającego raz na zawsze uprawiania tak szkodliwego partactwa.

Na tem niniejszy protokuł zakończono i przez obecnych podpisano. Przewodniczący: Fr. Ciesiołkiewicz, Sekretarz K. Trepiak, Wysocki, Kolasiński, W. Pietruszewski, E. Wojnicki, Mic halik, Cinkasz, J. Kamiński, S. Gruszczyński, Kostoński, Kluczyński, Surmiński, Kolasiński, Augustyniak, Wojnarowski, Kolasiński Stefan, Szubert M., Witold Pernak, Skupiński, Wojciech Tanas, St. Kożłowicz, F. Kozłowicz, J. Radoch, Wesołowski, Jedliński, W. Stefanowski, St. Raczyński.

W sprawie posad nauczycielskich

Organistów poinformowano błędnie jakoby dyplomy wydawane przez Centralę, uprawniały do objęcia posad nauczycieli śpiewu w szkołach. Takiego prawa nigdy nie było i nie ma. W zasadzie Ministerstwo W. R. i O. P. nie miało nic przeciw temu aby organiści starali się o podobne posady, jednak pod warunkiem, że będą oni mieli przepisane ustawą kwalifikacje. Muszą więc posiadać świadectwo zawodowe z konserwatorjum muzycznego i maturę szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego.

Na początku organizacji szkolnictwa polskiego, na posady nauczycieli śpiewu przyjmowano ludzi nawet bez żadnego cenzusu, było jednak zastrzeżone, że wymagania co do kwalifikacji, zostaną później ogłoszone. To później, właśnie już nastąpiło i odtąd bez przepisanych ustawą kwalifikacji, nikt nie otrzyma stałej posady nauczycielskiej w szkołach.

Na wsiach i w miasteczkach, wskutek braku nauczycieli śpiewu i dzisiaj, organiści mogą takowe otrzymać, jednak są to posady tymczasowe, za kontraktem. Dla organistów i to jest nie do pogardzenia, gdyż mogą mieć stały dochód uboczny.

Ponieważ nauka śpiewu w szkołach nie polega na samem nauczaniu piosenek lub solfeżu, jako celu nauki, organiści pragnący starać się o podobną posadę, powinni w miarę możności przygotować się do należytego nauczania, stosownie do programu Ministerstwa W. R. i O. P.

Aby organistom w tem pomóc, otwieramy dla nich kurs czterotygodniowy metodyczny, rozpoczynający się dnia 15-go lipca r.b. W tym kursie może brać udział także nauczycielstwo szkół powszechnych. Nadmienić musimy, że wielu nauczycieli przez nas przygotowanych, złożyło egzamin z bardzo dobrym skutkiem, przed państwową komisją egzaminacyjną. Zgłaszać się też mogą nauczyciele muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólno kształcących i seminarjach nauczycelskich, nie posiadający kwalfikacji muzycznych, o przysposobienie ich do egzaminu w konserwatorjum muz. Dla nich będą jednak otwarte kursa osobne.

Organiści, zapisujący się na kurs organistowski, który rozpocznie się w dniu 1 lipca b. r. po jego ukończeniu, gdy zechcą, mogą pozostać na drugim kursie nauczycielskim, rozpoczynającym się 15 lipca. Kandydaci płacą za kurs organistowski po 50 zł. za nauczycielski po 100 zł. Kursy są od siebie niezależne i każdy może zapisać się na jaki chce. Zgłoszenia należy wcześniej nadsyłać do naszej redakcji.

Prywatne nauczanie.

Od szeregu lat dopominają się organiści na swoich zebraniach o usunięcie prywatnego nauczania na organistów, przez osoby do tego niekompetentne. Wszystkie jednak uchwały podjęte w tym kierunku, nie zostały dotąd zrealizowane. Organiści bowiem zwracają oczy w stronę Episkopatu z pragnieniem wydania zakazu prywatnego nauczania.

Organiści muszą zrozumieć, że nikt nie ma prawa zakazywać prywatnego nauczania. Jeżeli organiści, w dobrze zrozumianym interesie własnym, chcą naprawdę u-

sunąć mnożenie „falsyfikatów" do niczego nie zdolnych, muszą starać się u władzy duchownej, o wydanie podwładnemu duchowieństwu, proboszczom, zakazu przyjmowania na posady takich „falsyfikatów". W tym wypadku, nie trudno im to przyjdzie, gdyż o nic nowego nie będą prosić, tylko o to, co jest zatwierdzone przez władze duchowne w regulaminie Komisji djecezjalnej. Niech tylko związki djecezjalne, przedkładają Kurjom Biskupim, nadużycia czynione pod tym względem, a napewno stosunki zostaną zmienione na lepsze.

Rozmaitości.

Śląskie uroczystości Moniuszkowskie i VI ogólny zjazd Śpiewaków Śląskich, odbędzie się w Katowicach w dniach 7, 8 i 9 czerwca 1930 r. pod protektoratem J. E. Ks. Dr. A. Lisieckiego Biskupa śląskiego i J. W. Pana Dr. M. Grażyńskiego wojewody śląskiego.

Uczestnicy zjazdu będą korzystać ze zniżek kolejowych, kwatery masowej i tanich obiadów w Parku Kościuszki. Po informacje zgłaszać się należy do Związku Kół Śpiewaczych w Katowicach ul. ks. Damroda 4.

Na zebraniu Zarządu Kolegjum Organistów - Chórmistrzów djecezji sandomierskiej, odbytem w Radomiu 20 lutego, domagano się aby na posady organistowskie tej djecezji, nie przyjmowano organistów z innych djecezji. Domagania się te i projekty, są nieracjonalne i szkodliwe dla ogółu organistów. Z partactwem należy walczyć ale nie „zasklepiać się" w jednej djecezji.

Janusz Mikietta radca Ministerstwa W. R. i O. P. dyrektor departamentu dla muzyki, objął stanowisko dyrektora Konserwatorjum muz. w Warszawie.

Kronika Muzyczna, pismo organistów djecezji lubelskiej, w numerze za marzecz r. b. w sprawozdaniu kasowem za r. 1929 podaje w rubryce wydatków: Wydatki na administrację: 2.592 zł. 55 gr., wydawnictwo Kroniki: 933 zł. zapomogi: 290 zł., kursy: 708 zł., różne wydatki: 1.617 zł. Razem 6.140 zł. i 55 gr.

Smolarczyk Bol. organista w Gomulinie, objął posadę w Zajączkach.

Organista na małej posadzie poszukuje zamiany.

Organista, dobry liturgista poszukuje posady na parafji niezłej.

Organiści, donoście nam o wolnych posadach i o zamianach takowych.

Zmarł w Dąbrowie Górniczej, długoletni organista ś. p. Józefat Bielecki.

„Gazeta Związkowa" miesięcznik organistów w archidjecezji krakowskiej w nr. 4 podaje:
W ostatnim czasie rozesłano z Warszawy organistom odezwę w sprawie Kolegjum, jako też numer pisma p.t. „Życie Organisty" Na zapytania z kilku stron, co to ma znaczyć, komunikujemy, iż niejaki pan Ratuszyński na własną rękę uzurpuje sobie prawa prezesa Centrali. Jak wiadomo, organizacja ta właściwie obumarła i dopiero w roku ubiegłym na Kongresie ogólno-polskim organistów w Poznaniu wybrano nowy Zarząd z prof. Rutkowskim na czele. P. Ratuszyński nie dopuścił prof. Rutkowskiego do prowadzenia agend Centrali i wywołał tem jeszcze większe zamieszanie Ostrzegamy kolegów organistów, by zachowali ostrożność a we wszystkich sprawach zwracali się tylko do Związku w Krakowie a szczególniej, by żadnych składek i pieniędzy do Warszawy nie wysyłali.

Tyle „Gazeta Związkowa" co zaś do nas, pozwolimy sobie zaproponować naszym Czytelnikom, aby do żadnych związków djecezjalnych wkładek nie uiszczali. Związki te, oparte o ustawę Centrali, podobne są do dziurawego worka, do którego wrzuca się pieniądze bez nadziei wydobycia ich stamtąd. Natomiast usilnie popieramy i zachęcamy do „Samopomocy" istniejących. Spodziewamy się że wkrótce powstanie związek samopomocy który będzie miał na celu także obronę interesów organistów. Wtenczas wszystkie „samopomoce" będą mogły połączyć się, stworzyć fundusz jeden, który otworzy organstom wielkie pole do działania, z korzyścią dla nich. Przeszkody rozmaitych jednostek i bałamucenie opinji organistów, są przyczyną, że wymieniony związek samopomocy do tej pory nie powstał.

Prosimy o nadesłanie prenumeraty gdyż są duże zaległości. Kto nie chce płacić prenumeraty, niech zwróci nam ostatni numer i ureguluje rachunek za pobrane numery.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie. III Aleja Nr. 52.